

**Oświadczenie złożone przez senatorów
Leszka Piechotę i Andrzeja Misiółka
na 54. posiedzeniu Senatu
w dniu 22 maja 2014 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z niepokojącymi sygnałami docierającymi do nas przy okazji rocznicy zdobycia klasztoru na Monte Cassino i jednocześnie rocznicy powstania pieśni „Czerwone maki na Monte Cassino” zwracamy się do Pana Ministra z prośbą o udzielenie informacji dotyczącej działań, jakie podjęło Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w celu nabycia praw zarówno do melodii, jak i tekstu tej pieśni.

Pieśń ta powstała w nocy z 17 na 18 maja 1944 r. w siedzibie Teatru Żołnierza Polskiego przy 2. Korpusie Sił Zbrojnych w Campobasso na kilka godzin przed zdobyciem klasztoru na Monte Cassino. Słowa (pierwotnie były to dwie zwrotki) napisał Feliks Konarski, a melodię ułożył Alfred Schütz. Pierwszy raz pieśń ta została wykonana przez czternastoosobową orkiestrę Alfreda Schütza już po zdobyciu klasztoru na Monte Cassino, 18 maja 1944 r., po czym Feliks Konarski dopisał trzecią zwrotkę pieśni. Ostatnia, czwarta zwrotka została dopisana w 25. rocznicę zdobycia klasztoru na Monte Cassino.

Autor melodii po wojnie wyemigrował do Brazylii, skąd w 1961 r. przeprowadził się do Monachium. 1 października 1999 r. Alfred Schütz zmarł, pozostawiając prawa autorskie do melodii swojej żonie. Zmarła ona pięć lat później, nie pozostawiając żadnych spadkobierców. W związku z tym zgodnie z art. 1936 niemieckiego kodeksu cywilnego w dniu 17 marca 2011 r. sąd w Monachium stwierdził, że wobec braku spadkobierców po wdowie po Alfredzie Schützie cały spadek (wraz z prawem do melodii „Czerwonych maków na Monte Cassino”) przeszedł na rzecz Bawarii (to jest na rzecz landu, na terenie którego mieszkał zmarły). W związku z tym za każdorazowe wykorzystanie tej polskiej pieśni wojskowej należy odprowadzić tantiemy do ZAiKS, który potem rozliczy się ze swoim niemieckim odpowiednikiem, jakim jest GEMA.

Podobna sytuacja dotyczy tekstu tej pieśni. Feliks Konarski po wojnie zamieszkał w Londynie. Zmarł w 1991 r. w Chicago, gdzie został pochowany. Prawa autorskie do tego tekstu pozostały jednak w Wielkiej Brytanii, w związku z czym tantiemy za wykorzystanie tekstu „Czerwonych maków na Monte Cassino” pobierane są przez PRS for Music, czyli brytyjski odpowiednik ZAiKS.

Ze względu na historyczny czas, w którym pieśń ta powstała, oraz jej treść sławiącą honor i ofiarę polskiego żołnierza na frontach II wojny światowej, stwierdzenie, że jest ona elementem polskiego dziedzictwa narodowego, nie powinno wzbudzać wątpliwości. Jest to jednocześnie jedna z najbardziej patriotycznych i podniosłych pieśni wojskowych. Zgodnie z obecnym stanem prawnym każdy, kto chce wykonywać tę pieśń (w tym Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego), ma obowiązek odprowadzić tantiemy na rzecz GEMA i PRS for Music.

Państwo polskie, dbając o swoje dziedzictwo narodowe i pielęgnując dorobek kulturowy, powinno dążyć do nabywania praw do utworów muzycznych stanowiących dziedzictwo narodowe w takim samym stopniu, jak stara się odzyskać inne elementy tego dziedzictwa takie jak na przykład zagrabione obrazy, księgozbiory czy rzeźby. W związku z tym zwracamy się do Pana Ministra jako osoby merytorycznie odpowiedzialnej za ochronę dziedzictwa narodowego z prośbą o wyjaśnienie, jakie działania dotychczas podjęto w celu uzyskania przez Polskę praw do słów i melodii „Czerwonych maków na Monte Cassino”. Jakie są dalsze plany Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w tej sprawie?

Leszek Piechota
Andrzej Misiółek